

ZAKOŃCZENIE

Dzięki globalizacji współczesny świat daje nam wiele możliwości poznawania, odkrywania i rozwoju różnych dziedzin życia. Z jednej strony, pokonując ogromne odległości, dość łatwo i szybko możemy odwiedzać najdalsze zakątki ziemi, a pomału też i kosmos oraz doświadczać przebywania i poznawania osób z innej kultury. Z drugiej strony, nie wychodząc z domu, możemy podejmować pracę i nabywać nieruchomości za granicą czy inwestować środki pieniężne na międzynarodowych rynkach finansowych.

Współczesny świat boryka się jednak z wieloma wyzwaniami, które powodują, że zrównoważony rozwój gospodarczy i finansowy wciąż pozostaje hasłem egzotycznym w wielu miejscach globu, a rzeczywistością jest wykluczenie finansowe wynikające nie tylko z niskiego poziomu edukacji finansowej, ale i z braku prostego i taniego dostępu do usług finansowych wspierających rozwój różnych dziedzin życia. Naprzeciw potrzebom mieszkańców z tych i innych miejsc na świecie przychodzą innowacje finansowe opierające się na technologii cyfrowej będącej fundamentem gospodarki 4.0.

Jak każda innowacja finansowa, tak i te pochodzące z gospodarki 4.0 mają swoje mocne i słabe strony oraz niosą ze sobą szanse i zagrożenia. Autorzy rozdziałów tej książki starali się je ukazać z punktu widzenia funkcjonowania współczesnych finansów, których rola w gospodarce 4.0 jest szczególna. Mają one bowiem za zadanie nie tylko rozwój rynku finansowego, ale i wyrównanie szans w dostępie do usług finansowych wśród ich odbiorców o różnym statusie majątkowym i poziomie wiedzy o finansach, który wspiera rozwój cywilizacyjny w innych dziedzinach życia. Należy pamiętać, że wprowadzenie tych innowacji jest wyzwaniem, szczególnie regulacyjnym, podatkowym oraz psychologicznym, któremu nie w każdym miejscu na ziemi można szybko, łatwo i tanio sprostać.

To, co dziś jest innowacją, za jakiś czas stanie się standardem, uniwersalnym rozwiązaniem, które spowszednieje i będzie punktem wyjścia do rozwoju kolejnych nowoczesnych rozwiązań. Innowacje na rynku finansowym nie są wyjątkiem. W ich przypadku jednak nie wystarczy wprowadzić nowe udogodnienia dla użytkownika; trzeba jeszcze przekonać go, aby zaangażował w nie swoje środki finansowe. Wydaje się, że stworzone do tego w trakcie powstawania i rozwoju gospodarki 4.0 narzędzia są na tyle ciekawe, wręcz atrakcyjne, bo nierzadko – przynajmniej początkowo – rozpatrywane w kategoriach zabawki, że przekonanie osób indywidualnych do nich nie jest tak dużą trudnością. Owszem, Statista.com wskazuje, że na przykład pozyskanie jednego klienta przez robodoradcę kosztuje

więcej niż przez doradcę 2.0. Wydaje się jednak, że z czasem, wraz z pokonywaniem barier psychologicznych przez kolejnych klientów doradców robotów, koszt ten (jak i wielu innych usług finansowych będących nowością) zmniejszy się na tyle, że stanie się akceptowalny nawet przez najdrobniejszych uczestników rynku finansowego. Wówczas można przechodzić do następnego etapu rozwoju finansów i gospodarki światowej. Dynamika tego rozwoju jest coraz szybsza, co nie oznacza, że coraz lepsza. Warto zatem, oprócz dostrzegania mocnych stron i szans nowych rozwiązań, skrupulatnie przyglądać się ich słabym stronom i zagrożeniom. Ich pokonywanie powinno się odbywać w sposób rozsądny, zrównoważony i przy uwzględnieniu interesów tak strony popytowej, jak i podażowej rynku. Tylko wtedy istnieje szansa, że za jakiś czas innowacje finansowe gospodarki 4.0 staną się rozumianym, stosowanym i szanowanym standardem, a świat finansów będzie poszukiwał kolejnych, nowych i powodujących zwiększenie dobrostanu mieszkańców ziemi rozwiązań.

Katarzyna Perez